

Postawiono zarzuty sprawcom incydentu na Roszie

Pięciu młodym radykałom, którzy są podejrzani o sprofanowanie mauzoleum Józefa Piłsudskiego na Roszie, postawiono dziś zarzuty podżegania do nienawiści na tle narodowościowym oraz o zbezczeszczenia grobu, powiadomiła litewska Prokuratura Generalna.



Za pierwsze przestępstwo grozi grzywna, ograniczenie wolności albo kara pozbawienia wolności do dwóch lat, za drugie grozi odsiadka w więzieniu do trzech lat.

Rita Stundienė, rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej, zaznaczyła, że podejrzani należą „do nieformalnej ultranacjonalistycznej międzynarodowej organizacji”.

W stosunku do podejrzanych zostaną zastosowane różne środki prewencyjne. Część otrzymała dozór policyjny z zakazem wyjazdu z kraju, reszcie zostały zabrane dowody tożsamości.

We środę wileński okręgowy komisariat powiadomił, że zatrzymał pięciu podejrzanych: J.M. (ur. 1992 r.), N.J. (ur. 1991 r.), E.B. (ur. 1992 r.), R.J. (ur. 1993 r.) i M.P. (ur. 1985 r.). W ich mieszkaniach została przeprowadzona rewizja.

„W czasie przeszukania zostały zabezpieczone ważne dowody i dokumenty w toczącej się sprawie“ – napisano w policyjnym oświadczeniu.

Policyjne dochodzenie nadzoruje Wileńska Prokuratura Okręgowa.

W sobotę, 23 listopada, obok grobowca Serca Józefa Piłsudskiego i jego matki został wywieszony plakat z napisem „Tomaszewski, jeżeli nie przestaniesz szkodzić Litwie, to spoczniesz tutaj”. Sprawcy zostawili również kartonowe pudło z napisami: „TNT”, „Uwaga bomba”(„Atsargiai, bomba”), „Wzywajcie gliny” („Kvieskit mentus”), „Polacy umrą”(„Lenkai mirs”).

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.